

Autorzy:

Włodzimierz Chłodziński  
i Tadeusz Klimek

357  
Dnia: 9.V.1969r.

Godz.: 5,40 - 5,55

Redakcja Wiejska  
-----

Mówi "Zielone Zagłębie"  
=====

Dzisiejszą audycję z cyklu Mówi "Zielone Zagłębie" chcemy poświęcić w całości tak ważnemu problemowi, jakim jest w warunkach województwa bydgoskiego mechanizacja prac polowych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w okresie powojennego 25-lecia traktory zawojowały wieś. Wystarczy powiedzieć, że gdy w 1939 roku na polach dzisiejszego województwa bydgoskiego pracowało zaledwie 300 ciągników - i to wyłącznie w obszarniczych majątkach - dziś mamy ich już 23.300. Mają ciągniki Państwowe Gospodarstwa Rolne i Spółdzielnie Produkcyjne, wielu rolników ma własne traktory, a pozostali mogą korzystać z przeszło 7.200 zestawów traktorowych Kółek Rolniczych. Właśnie o wykorzystywaniu tych ostatnich chcemy dziś kilka słów powiedzieć.

Z chwilą uruchomienia Funduszu Rozwoju Rolnictwa traktory stały się dla wszystkich rolników - bez względu na obszar ich gospodarstw i zasobność kiesy - powszechnie dostępne. Ale do 65 roku byliśmy świadkami dość żywiołowego rozwoju mechanizacji. Początkowo traktory trafiały do tych wsi, gdzie było kilku ludzi zarażonych bakcyliem mechanizacji

No, ale gdy we wsi pracował jeden, najwyżej dwa ciągniki, trudno było mówić o prawidłowym rozwoju mechanizacji prac polowych. Niejednokrotnie taki pojedynczy ciągnik we wsi stanowił prawdziwą kość niezgody, nie mówiąc już o tym, że rozrzuconym po całym województwie maszynom trudno było zapewnić to wszystko, co zwykle się określać mianem zaplecza technicznego.

To też w 65 roku Uchwała Biura Politycznego KC PZPR i Naczelnego Komitetu ZSL zaleciła koncentrację sprzętu mechanicznego, między innymi, poprzez stworzenie Międzykółkowych Baz Maszynowych. Z kilkuletnich doświadczeń eksploatacji społecznych maszyn wynikało bowiem niezbicie, że tylko większa ilość traktorów we wsi może zapewnić prawidłową obróbkę ziemi, przyczynia się do przedłużenia żywotności maszyn, gwarantuje poważną obniżkę kosztów eksploatacji. Wypada więc odpowiedzieć na pytanie, jak przebiegały procesy koncentracji maszyn w latach 1966-68.

Pod koniec ubiegłego roku mieliśmy w województwie bydgoskim 184 Międzykółkowe Bazy Maszynowe. W rejonie działania tych baz znajdowały się 894 wsie, czyli już 35 % ogólnej ilości wsi sołeckich, oraz 34 % ogólnej ilości użytków rolnych gospodarstw indywidualnych.

W tych bazach znalazło się 3.277 ciągników, czyli aż 45% ogólnej ilości traktorów, będących w posiadaniu Kółek Rolniczych.

Ale koncentracja sprzętu, to nie tylko budowa Międzykółkowych Baz. Chodziło o to, aby nowe traktory trafiały przede wszystkim do tych wsi, które już wcześniej zakupiły niewielką ilość sprzętu. Trzeba przyznać, że tę politykę realizowano z całą konsekwencją. Gdy w 64 roku aż 797 Kółek Rolniczych miało po jednym - dwa ciągniki, dziś jest ~~kazik~~ ich już tylko 132. Wzrosła natomiast ilość Kółek, które mają 5 i więcej zestawów, bo z 367 do 415. Tylko w ciągu ostatnich dwóch lat <sup>ca</sup> dało się zmniejszyć areał użytków rolnych przypadających na jeden ciągnik z 214 do 162 hektarów. Oczywiście koncentracja w MBM-ach poszła jeszcze dalej, no bo choć dzoakają one na 34 % ogólnego areału chłopskich użytków rolnych, to jednak mają aż 45 % ogólnej ilości sprzętu kółkowego.

W tej sytuacji samo ciśnie się na usta pytanie, czy procesom koncentracji sprzętu towarzyszy wzrost zapotrzebowania na usługi mechaniczne ? Czy wzrasta ilość godzin pracy na jeden ciągnik, czy też może większe nasycenie Kółek i Baz w sprzęt automatycznie obniża ilość godzin pracy jednej maszyny, boć przecież takie teorie tu i ówdzie z racji koncentracji sprzętu lansowano ?

359

W oparciu o dość dokładne wyliczenia mogę uspokoić obawiających się koncentracji sprzętu. Gdy w 66 roku jeden ciągnik wypracował średnio 982 godziny, już w ubiegłym roku pracował przez 1.063 godziny. Ale ten wzrost godzin pracy na jeden ciągnik jest jeszcze bardziej widoczny w Międzykółkowych Bazach, bo w ~~będących pod Zarządem Kółek Rolniczych~~ z 951 godzin do 1.351, a ~~pod zarządem POM-ów~~ z ~~945 godzin do 1304 godzin~~. Prosty stąd wniosek, że im więcej maszyn, tym bardziej wzrasta ilość wypracowanych przez nie godzin. Znaczy to, że w Bazach lepiej organizuje się front pracy dla maszyn, że tylko silne bazy posiadają taki asortyment sprzętu towarzyszącego, który umożliwia rozszerzenie wachlarza usług polowych. W końcu właśnie maszyny towarzyszące decydują o tym, co ciągnik robi - czy tylko orze i wozi plody rolne, czy też sieje zboża i nawozy sztuczne, lub wapno, rozrzuce obornik, wykonuje ochronę roślin, kopie ziemniaki, ~~lub~~ buraki, pracuje w uprawach międzyrzędowych. I w tym miejscu trzeba odrazu powiedzieć, że w wyposażeniu baz w sprzęt towarzyszący - nie jest najlepiej. ~~Jeżeki~~ <sup>sklon</sup> kółkowe ciągniki pracują w pracach polowych oraz przy transporcie produktów rolnych jedynie przez 69 % ogólnego czasu pracy i aż 31 % przypada na transport

pozarolniczy i t.zw. inne prace, to właśnie dlatego, że pełne wyposażenie Kółek i Baz w sprzęt towarzyszący stanowi prawdziwy problem. Jeżeli pod koniec ubiegłego roku na 7.200 ciągników Kółka miały tylko 292 siewniki zbożowe oraz 510 nawozowych, jeżeli miały zaledwie 500 rozsiewaczy wapna czy 3874 roztrzásacze do obornika, to - rzecz jasna - wachlarz wykonywanych usług polowych musiał być ograniczony. No a gdy nie starcza poszukiwanych maszyn towarzyszących dla wszystkich, trzeba znowu kierować się zasadą koncentracji i przydzielać je tylko wybranym bazom.

W województwie bydgoskim organizuje się w tej chwili 6 baz <sup>szkoleniowych</sup> wzorcowych, Te bazy już otrzymały i jeszcze otrzymają wszystkie te maszyny towarzyszące, które produkuje nasz przemysł i które sprowadza się z zagranicy. Chodzi po prostu o to, aby w oparciu o doświadczenia baz w pełni wyposażonych sprzęt, zebrać doświadczenia na przyszłość. Przecież przemysł zapewnia, że już wkrótce zaspokoi wszystkie potrzeby kółek w sprzęt towarzyszący, a wówczas będziemy już wiedzieli, jak organizować jego eksploatację w pracach polowych.

Jednocześnie wytypowano 81 baz specjalizujących się w świadczeniu usług agro-chemicznych, takich jak kompleksową rozsiew wapna, nawozów sztucznych, przeprowadzanie zabiegów ochrony roślin.

*Przedstawienie, że... jest z... cel. f. c.*